



G A Z E T K A

DLA

W S Z Y S T K I C H

Nr 7 (189) LIPIEC 2024



Zmiana
porządku
niedzielných
Mszy św.
w czasie
wakacji:
Msze święte
w lipcu
i sierpniu
odprawiane
będą o godz.
8⁰⁰, 9⁰⁰, 10⁰⁰,
11⁰⁰ i 20⁰⁰.

Nie będzie
Mszy
świętych
o godz. 12⁰⁰
i 19⁰⁰.

26 lipca—
św. Joachima
i Anny,
rodziców Maryi



PAPIEŻ FRANCISZEK MÓWI DO NAS

Zawsze bądźmy gotowi do głoszenia Ewangelii

Cykl katechez poświęconych pasji ewangelizacyjnej,
czyli gorliwości apostołskiej

Drodzy bracia i siostry, dzień dobry!

Zobaczywszy ostatnio osobisty zapał Pawła w głoszeniu Ewangelii, możemy dziś zastanowić się głębiej nad gorliwością ewangeliczną, o której mówi sam Paweł i którą opisuje w niektórych swoich listach.

Na mocy swego doświadczenia Paweł nie lekceważył groźby gorliwości wypaczonych, skierowanej w złym kierunku. Sam popadł w to niebezpieczeństwo przed opatrzniościami upadkiem na drodze do Damaszku. Czasami mamy do czynienia z błędnie ukierunkowaną gorliwością, zaciekle strzegącą przestrzegania norm czysto ludzkich i nieaktualnych dla wspólnoty chrześcijańskiej. „Zabiegają o was nie z czystych pobudek” – pisze Apostoł (Ga 4, 17).

Nie możemy pominąć trojski, z jaką niektórzy oddają się niewłaściwym zajęciom nawet w samej wspólnocie chrześci-

jańskiej: można się chępić fałszywą gorliwością ewangeliczną, dążąc w istocie do zaspokojenia próżności lub narzucenia własnych przekonań, trochę miłości siebie samego.

Dlatego stawiamy sobie pytanie: jakie są cechy prawdziwej gorliwości ewangelicznej według Pawła? Pomocny w tym wydaje mi się lista „zbroi”, którą Apostoł wskazuje do walki duchowej. Jest wśród nich gotowość głoszenia Ewangelii, tłumaczona przez niektórych jako „gorliwość”, ta osoba jest gorliwa w głoszeniu tych idei, tych spraw, a określana jako „obuwie”. Dlaczego? W jaki sposób zapał dla Ewangelii jest związany z tym, co wkłada się na nogi? Metafora ta nawiązuje do tekstu proroka Izajasza: *O jak są pełne wdzięku na górach nogi zwiastuna radosnej nowiny, który ogłasza pokój, zwiastuje szczęście, który obwieszcza zbawienie, który mówi do Sy-*

jonu: „Twój Bóg zaczął królować” (52, 7).

Także tutaj znajdujemy odniesienie do stóp zwiastuna dobrej nowiny. Dlaczego? Ponieważ ten, kto idzie głosić, musi się poruszać, musi chodzić! Ale zauważamy też, iż Paweł mówi w tym tekście o obuwiu jako o części zbroi, stosując analogię do wyposażenia żołnierza idącego do walki: w walce niezmiernie ważna była stabilność stóp, unikanie pułapek terenu, bo przeciwnik często umieszczał na polu bitwy pułapki, żeby mieć niezbędną siłę, żeby biec i poruszać się we właściwym kierunku. Zatem obuwie służyło do przemierzania dystansu i unikania zasadzek przeciwnika.

Gorliwość ewangeliczna jest wsparciem, na którym opiera się głoszenie, a głoszący są niejako stopami ciała Chrystusa, jakim jest Kościół. Nie ma głoszenia bez ruchu, bez „wyjścia”, bez inicjatywy. Znaczy to, że nie jesteśmy chrześcijanami, jeśli nie jesteśmy w drodze. Nie jest się chrześcijaninem, jeśli nie wychodzisz ze swoich ograniczeń, by wyruszyć w drogę i zanieść wieść. Nie ma głoszenia bez ruchu, bez pielgrzymowania.

Nie głosi się Ewangelii stojąc w miejscu, będąc zamkniętymi w biurze, przy biurku czy przy komputerze, uprawiając polemikę jak „lwy klawiatury”



i zastępując kreatywność głoszenia czynnością „kopiuj-wklej”, ideami zaczerpniętymi stąd i stamtąd. Ewangelię głosi się poruszając się, chodząc, idąc.

Termin użyty przez Pawła na określenie obuwia tych, którzy niosą Ewangelię jest greckim słowem oznaczającym gotowość, przygotowanie, skwapliwość. Jest to przeciwieństwo niechlujstwa, którego nie da się pogodzić z miłością. W innym miejscu Paweł mówi: „Nie opuszczajcie się w gorliwości! Bądźcie płomiennego ducha! Pełnijcie służbę Panu!” (Rz 12,11). Taka postawa była wymagana w Księdze Wyjścia, aby celebrować ofiarę wyzwolenia paschalnego: „Tak zaś spożywać go będziecie [rozumiemy, że chodzi o baranka]: Biodra wasze będą przepasane, sandały na waszych nogach i laska w waszym ręku. Spożywać bę-

dziecie pośpiesznie, gdyż jest to Pascha na cześć Pana. Tej nocy przejdę” (12, 11-12a).

Głosiciel jest gotów do wyruszenia i wie, że Pan przechodzi w sposób zaskakujący. Musi więc być wolny od schematów i przygotowany na działanie niespodziewane i nowe, przygotowany na niespodzianki. Ten, kto głosi Ewangelię nie może być skostniały w niewoli prawdopodobieństwa lub w tym, że „zawsze tak robiono”, ale gotów jest iść za mądrością, która nie jest z tego świata, jak mówi Paweł, powiadając o sobie: „mowa moja i moje głoszenie nauki nie miały nic z uwodzących przekonywaniem słów mądrości, lecz były ukazywaniem ducha i mocy, aby wiara wasza opierała się nie na mądrości ludzkiej, lecz na mocy Bożej” (1 Kor 2, 4-5).

Otóż ważne jest posiadanie gotowości na nowość Ewangelii, tej postawy, która jest roz-

machem, przejęciem inicjatywy, pójściem jako pierwszy. Chodzi o to, aby nie przepuścić okazji do głoszenia Ewangelii pokoju, tego pokoju, który Chrystus potrafi dać bardziej i lepiej niż daje go świat.

I dlatego zachęcam was, abyście byli ewangelizatorami, w ruchu, nie lękającymi się, idącymi naprzód, i aby nieść piękno Jezusa, by nieść nowość Jezusa, który zmienia wszystko. „Tak, Ojciec zmienia kalendarz, bo teraz liczymy lata przed Jezusem”, ale zmienia też serce. A czy jesteś gotów, aby Jezus przemienił twoje serce? Czy jesteś letnim chrześcijaninem, który trwa w bezruchu? Pomyśl trochę, czy jesteś entuzjastą Jezusa, idziesz naprzód? Zastanów się nad tym.

Watykan, 12 kwietnia 2023

NOWY POLSKI BŁOGOSŁAWIONY

Papież Franciszek zatwierdził dekret o męczeństwie księdza Michała Rapacza (1904-1946) – poinformował Watykan, ogłaszając listę dokumentów Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych, promulgowanych przez papieża. Przyszły polski błogosławiony został zamordowany po wojnie przez komunistyczną bojówkę w Małopolsce. Sługa Boży Michał Rapacz urodził się w Tenczynie. W 1926 roku wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego Archidiecezji Krakowskiej. Święcenia kapłańskie przyjął w 1931 roku. Pracował jako wikary w miejscowości Płoki w gminie Trzebinia, był opiekunem młodzieży, duszpasterzem chorych i ubogich.

Gdy po wybuchu wojny Armia Czerwona zajęła powiat chrzanowski, ksiądz stał się celem ataków komunistycznej komórki. Nakłaniano go do tego, aby opuścił Płoki. Mimo ostrzeżeń, że wydano na niego wyrok śmierci, postanowił pozostać. Biografowie przypominają słowa księdza Rapacza z kazania: „Choćbym miał trupem paść, nie zaprzestane tej Ewangelii głosić i nie wyrzeknę się własnego krzyża”. W czasie wojny duchowny współpracował z Armią Krajową, później pomagał żołnierzom ukrywającym się przed UB.

W nocy z 11 na 12 maja 1946 roku na plebanię wtargnęła kilkunastoosobowa komunistyczna bojówka, która odczytała księdzu Rapaczowi wyrok śmierci, a następnie wywiozła go do lasu. Tam został zastrzelony. W toku śledztwa rozpoczętego w 1996 roku ustalono tożsamość sprawców, ale nie postawiono zarzutów. Sześć lat później sprawa karna została umorzona. W Małopolsce narodził się kult kapłana męczennika. Jego proces beatyfikacyjny rozpoczął się w Archidiecezji Krakowskiej w 1992 roku.



HOMILIA

Pamiętamy przypowieść o siewcy (Łk 8, 4-8, Mt 13, 1-9, Mk 4, 1-9). Jezus wyjaśnia (por. Łk 8, 11-15, Mt 13, 18-23, Mk 4, 14-20), że Słowo Boże jest jak ziarno rzucane przez siewcę-Chrystusa, które może wydać obfity plon. Jest to możliwe, jeśli ktoś słucha słowa Bożego, przyjmuje je i realizuje w swoim życiu.

Pomocą w zrozumieniu słowa Bożego na Mszy jest homilia. Jak jest napisane w *Ogólnym wprowadzeniu do Mszału Rzymskiego* „homilia stanowi pokarm konieczny do podtrzymania chrześcijańskiego życia” (nr 65). Homilia jest głoszona w niedziele i obowiązujące święta. „Bardzo zaleca się głoszenie homilii w innych dniach, zwłaszcza w dniach powszednich Adwentu, Wielkiego Postu i okresu Wielkanocy, a także w innych dniach świątecznych i przy innych okazjach, w których wierni liczniej gromadzą się w kościele.” (OWMR, nr 66).

Homilia wygłaszają tylko osoby wyświęcone: biskupi, kapłani lub diakoni. Osoby świeckie mają wiele innych przestrzeni, w których mogą głosić słowo Boże.

Słowo „homilia” pochodzi od gr. *homilein*, czyli „mówić z kimś jak równy z równym”, „rozmawiać z kimś po ludzku”. Korzenie homilii sięgają judaizmu. W Ewangelii według św. Łukasza jest opis homilii Jezusa w synagodze w Nazarecie. Najpierw Jezus przeczytał fragment z księgi proroka Iza-

jasza: „Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więzniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, abym obwoływał rok łaski Pana” (Iz 61, 1-2). Następnie wygłosił bardzo krótką homilię: „Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli” (Łk 4, 21). Przy okazji warto przytoczyć cenną radę Ojca Świętego Franciszka, który powtarza, że dobra homilia powinna zawierać jedną myśl, jedno uczucie i jeden obraz.

Jaka jest różnica między homilią a kazaniem? Homilia jest integralną częścią liturgii, w czasie której Słowo Boże jest tłumaczone, a dzięki temu sam Chrystus staje się obecny. Kazanie jest wygłaszane podczas nabożeństw, takich jak Gorzkie żale, nabożeństwa majowe, różańcowe i inne.



Warto przychodzić z informacją zwrotną do swoich kaznodziejów. Jeśli jakieś słowo nas poruszyło (np. umocniło, wezwało do nawrócenia), dobrze jest po Mszy powiedzieć o tym kapłanowi. Istotne jest bowiem, aby księża nie stracili kontaktu z wiernymi i z tym, jak ich słowo jest słyszane i odbierane.

Na koniec zapraszam do zapoznania się z krótkim instruktażem słuchania homilii:

- Oczekuj na Słowo Boże. Otwórz się na to, co Bóg chce ci powiedzieć. Odbiorcy słyszą częściej „więcej”, niż mówią księża. Jest to doświadczenie wielu kaznodziejów – wierni dziękują im za słowa, które według nich nie padły. Bóg namaszcza kapłanów, by mówili to, co On chce powiedzieć oraz wiernych do tego, by słyszeli to, co chce do nich mówić.
- Zastanów się nad słowami, które usłyszałeś. Wzorem w tym działaniu jest Maryja, która zachowywała sprawy i rozważała w swoim sercu (por. Łk 2, 19). Na efekty trzeba jednak często poczekać. Zapis słowo, które cię poruszyło i czekaj, aż Bóg ci je wyjaśni.
- Odpowiadaj na objawioną ci prawdę. Za otrzymanym od Boga darem idzie odpowiedzialność. Reaguj na to, co Bóg mówi do ciebie.

Grzegorz Kowalewski

KOŚCIELNY *DRESS CODE*, CZYLI W CO SIĘ UBRAĆ DO KOŚCIOŁA

Przy wysokich temperaturach to zupełnie naturalne, że zakładamy coraz lżejsze ubrania i zaczynamy wyglądać jak plażowicze, nawet w miejscach, w których taki ubiór jest niestosowny. A to już stanowi problem. Dlatego warto przypomnieć zasady, które pomogą nam dostosować strój do kościoła. Potrzebny jest nam zatem kościelny *dress code*. Opiera się on na tych samych założeniach i pełni podobne funkcje co *dress code* biznesowy. Przede wszystkim chodzi o szacunek do miejsca i spotkanej w nim osoby – w tym przypadku do Pana Boga – oraz o niezwracanie na siebie uwagi. *Savoir-vivre* jednoznacznie określa wymogi, a ich naczelną zasadą brzmi: elegancko i odświętnie.

Dla pań

Kobiecy ubiór do kościoła to opcja „skromnie” – ubrania nie są ani obcisłe, ani prześwitujące i nie wystaje spod nich bielizna. Właściwy strój to taki, który u nikogo nie wywołuje negatywnych reakcji i nie rozprasza uwagi. Należy więc unikać: sukienek oraz bluzek z odkrytymi ramionami i plecami, zbyt głęboko wyciętego dekoltu, spódniczek i sukienek mini, krótkich spodenek, bluzek, które nie zakrywają brzucha, oraz legginsów.

Dla panów

Idący do kościoła panowie także powinni być eleganccy i odświętni, dlatego strój roboczy czy też sportowy tym razem powinni zostawić w szafie. W świetle etykiety, która jest w tym przypadku bezwzględna, elegancki mężczyzna wybierając się na Mszę św. powinien włożyć garnitur, do tego koszulę (najlepiej białą), krawat oraz półbuty. Dopuszczalne są też koszule, spodnie z materiału lub jeansy, ale bez przetarć. Koszulka typu T-shirt, jak mówią specjaliści, to strój dobry na rower lub jogging. Niedopuszczalne są natomiast krótkie spodenki. Gdy

chodzi o buty, to u pań i u panów jest podobnie. Według zasad *savoir-vivre'u*, klapkom plażowym i japonkom mówimy stanowcze – nie.

Godnie, nie swobodnie

Latem na drzwiach kościołów pojawiają się plakaty, które przypominają, by na czas wizyty w świątyni przywdziać strój godny, a nie swobodny.

Niektórzy uważają, że wysoka temperatura zwalnia z odpowiedzialności. Ludzie zatra-

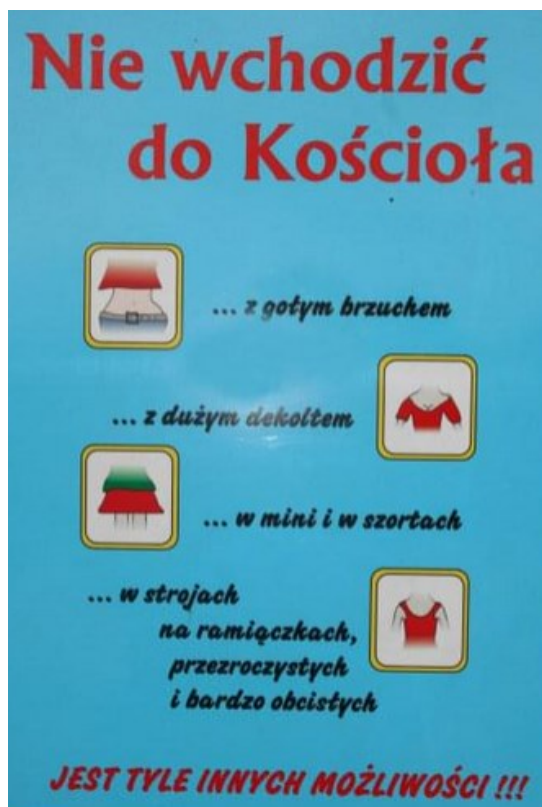
cili poczucie *sacrum*, brak im wrażliwości na to, że święte miejsce wymaga odpowiedniego ubioru.

Warto sobie uświadomić, że w krajach takich jak Chorwacja, Włochy czy Malta niewłaściwy ubiór uniemożliwia wejście do świątyni. Coraz więcej ludzi jest zdania, że te reguły powinny zacząć obowiązywać także u nas.

Zdaniem Tatiany Szczęch, która prowadzi wykłady i szkoli w zakresie *dress code*, coraz więcej w nas swobody. To dobrze, bo kiedy ubranie staje się naszą drugą skórą, sami czujemy się lepiej

i pewniej. Jest jednak pewna granica, której nie wypada przekroczyć – granica dobrego smaku. Mam na myśli, oczywiście, bycie zbyt wyzywającym, bo lato sprzyja odkrywaniu ciała. Problem w tym, że u każdego z nas ta granica przebiega w różnych miejscach. To kwestia wychowania i edukacji – tak, także edukacji. Zasady ubioru są częścią etykiety i powinny być nam znane tak dobrze, jak zasady zachowania przy stole. Bywa jednak różnie.

Za: Niedziela 28/2019



MURY

Nie ma nic lepszego na łagodzenie napięć międzynarodowych jak otwarte granice. Przeciętny człowiek jest nastawiony na współpracę z innymi. Chce spokojnie przeżyć swoje życie, zaspokoić swoje potrzeby, zostawić po sobie wartości materialne i niematerialne. Niestety pojawiają się czasem zjawiska, procesy, przywódcy, hochsztaplerzy polityczni, którzy chcą w imię pewnych idei, pieniędzy, władzy zakłócić spokojną koegzystencję. Dlatego w historii zaczęły się pojawiać „mury”, których zadaniem było chronić wznoszących je przed niewłaściwymi, szkodliwymi konsekwencjami migracji, wędrowek, czy też ataków zbrojnych.

Do dziś w poprzek środko-

wej Anglii biegnie pozostałość po **Wale Hadriana**, wzniesionego przez Rzymian w II w. Była to jedna z największych inwestycji starożytności. Tworzył ją potężny mur o wysokości 6 m i długości ok. 127 km. Zbudowano go z 18 milionów ociosanych kamieni. Miał ograniczać najazdy barbarzyńców na teren należący do cesarstwa. Nieco później, kilkadziesiąt kilometrów na północ, zbudowano z kamieni i darni drugą budowlę – **Wał Antonina** (63 km). Oba wały wyznaczały jednocześnie granice ówczesnego cesarstwa rzymskiego w Brytanii.

Mur Chiński to zbiorcza nazwa systemów obronnych składających się z zapór naturalnych, sieci fortów i wież ob-

serwacyjnych oraz murów ziemnych, kamiennych, osłaniających północne Chiny przed najazdami ludów z Wielkiego Stepu. Budowano, poprawiano i uzupełniano je od III w. p.n.e. do XV w. Stanowił skuteczną zaporę przed nieskoordynowanymi atakami małych oddziałów, zapewniając względny spokój na terenach przygranicznych i umożliwiając prowadzenie handlu wzdłuż Jedwabnego Szlaku. Jednak w przypadku ataku armii, mur był niemal całkowicie bezużyteczny i pełnił rolę systemu wczesnego ostrzegania. Mur udało się przekroczyć Turkom, Mongołom, Mandżurom.

W średniowieczu zasadą było otaczanie **miast** murami obronnymi. Miały chronić mieszczan przed napadami obcych wojsk, band. Bramy, będące jedynymi wjazdami do miast, były na noc zamykane. Dziś stanowią atrakcję turystyczną. Na fot. z lewej zachowane fragmenty fortyfikacji Wrocławia.

W czasie II wojny światowej, chcąc izolować i mieć pod kontrolą Żydów, Niemcy utworzyli w wielu polskich miastach **getta**, które otoczono kilkumetrowymi murami, a ich przekraczanie bez zezwolenia było karane śmiercią.

Historia współczesna obfituje w wydarzenia zakończone budową murów rozdzielających strony. W 1961 r. władze NRD otoczyły swoją stolicę **murem berlińskim**. Chciały w ten sposób zapobiec masowej migracji, a właściwie fali ucieczek mieszkańców wschodnich Niemiec do „wolnego



Baszta Niedźwiadka we Wrocławiu, fot. Joee, CC BY-SA 4.0, Wikipedia

świata”, czyli Berlina Zachodniego, a następnie RFN. Niemcy uciekali z powodów politycznych, materialnych, kulturalnych. Mur liczył 156 km. Składał się z dwóch betonowych murów (wewnętrznego i zewnętrznego) oddzielonych pasem ochronnym o szerokości od 15 do 150 metrów. Muru pilnowało ok. 11 500 żołnierzy Oddziałów Granicznych, którzy posiadali zezwolenie na użycie wszelkich niezbędnych środków, w tym użycie broni, w celu powstrzymania nielegalnego przekroczenia granicy. Wg relacji strażników mottem ich służby były słowa, że „martwy uchodźca jest lepszy niż taki, któremu udało się uciec”. Mur został zburzony wraz z upadkiem władzy komunistów (1989). Oficjalnie podaje się, że 136 osób poniosło śmierć w wyniku próby sforsowania przegrody.

W 1974 r. na **Cyprze** doszło do zamachu stanu wywołanego przez grecką dyktaturę wojskową. Turcja obawiając się połączenia wyspy z Grecją, dokonała inwazji, w wyniku której zajęła 37% terytorium i proklamowała utworzenie Cypru Północnego. Przedzielono również Nikozję, jedyne dziś miasto na świecie będące stolicą dwóch państw, z tym, że Cypr Płn. nie jest uznawany przez społeczność międzynarodową. „Mur” w mieście tworzą worki piasku, blaszane beczki, zasieki z drutu kolczastego, betonowe zapory.

Wał zachodniosaharyjski (mur marokański) to system wałów i fortyfikacji o długości ponad 2700 km leżący na obszarze Sahary Zach. i Maroka. W 1975 r. Hiszpania ogłosiła opuszczenie swojej kolonii – Sahary Hiszpańskiej. Wykorzystując sytuację, Maroko zgłosiło roszczenia do części byłej kolonii i zajęło część terytorium. Niepodległo-

ściowy Front Polisario, nie uznał okupacji kraju i rozpoczął zbrojny opór, ogłaszając rok później powstanie Saharyjskiej Arabskiej Republiki Demokratycznej. Maroko rozpoczęło budowę wałów obronnych w latach 1981-87, jako odpowiedź na sukcesy zachodnio saharyjskich partyzantów. Fortyfikacje leżą na niezamieszkanym lub bardzo słabo zaludnionym terytorium i są wysokie 2-3 m. Na umocnienia składa się sieć bunkrów, płotów i pól minowych. Wzdłuż wału co kilka kilometrów jest położona mniejsza lub większa baza z kilkudziesięcioma żołnierzami. Wzdłuż całej jego długości znajdują się elektroniczne urządzenia obserwacyjne, służące do obserwacji terenu przed wałem. Kilka kilometrów za każdym ważniejszym posterunkiem znajdują się większe bazy wojskowe. Pas pól minowych leżących wzdłuż wału jest uważany za najdłuższy na świecie.

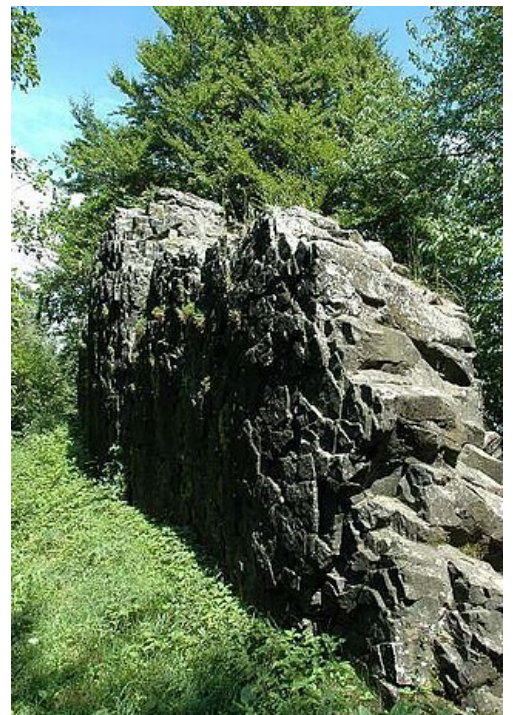
Na granicy **Izraela i Zachodniego Brzegu Jordanu**, od początku XXI w., powstaje pas ochrony obywateli Izraela przed ewentualnymi atakami terrorystycznymi ze strony arabskich sąsiadów. Ostatecznie długość tej konstrukcji ma wynosić ponad 700 km, a wysokość 8 m. Przekraczać ją można poprzez bramy, w których prowadzi się kontrolę. Statystyki wykazały, że działania terrorystyczne na terenie Izraela spadły o 90 %.

Belfast (Irlandia Północna) to miasto podzielone kilkudziesięcioma murami. Mury oddzielają dzielnice zamieszkane przez republikanów (kato-lików, zwolenników przyłączenia tego regionu do Irlandii) i unionistów (pro-testantów optujących za pozostaniem w Wielkiej Brytanii). Pierwsze zostały zbudowane

przez brytyjskie wojsko w latach 60. Miały oddzielić zwężone strony, by nie widzieli się wzajemnie i nie prowokowali. Później zaczęto budować kolejne, co spotykało się z aprobatą obu stron. Zwieńczone są kratami, które uniemożliwiają rzucanie „koktajlami Mołotowa”. W murach istnieją bramy, które w dzień są otwarte, aby umożliwić komunikację, natomiast na noc są zamykane.

Na koniec nieco optymistyczny przykład. W północnych Czechach, w okolicy miasta Czesky Dub, istnieje **Diabelski Mur** (fot. poniżej), utworzony przez naturę. Jest to pionowa żyła bazaltowa o długości ok. 20 km i grubości 2-4 m. Żyła utworzona jest z różnych odmian bazaltu. Niestety od połowy XIX w. rozpoczęto jej eksploatację na skalę przemysłową w celach gospodarczych. Na szczęście po II wojnie światowej powstał tu rezerwat przyrody obejmujący pozostałości muru oraz wyrobiska po eksploatacji bazaltu i każdy może odwiedzić to interesujące miejsce.

PZ



Diabelski Mur – pozostałości, fot. Martin Vraný, CC BY-SA 2.5, Wikipedia

Św. Julia Billiard (1751-1816)

Jeśli nadal nie wierzysz w cuda, może przekona cię to, co przydarzyło się pannie Billiard (czytaj: bijar). Była wulkanem energii i urodzoną katechetką. Ciekawe połączenie, co?

W wieku siedmiu lat tak świetnie знаła prawdy wiary, że za zgodą proboszcza ewangelizowała już inne dzieci.

Gdzie? W niedużej wiosce Cuvilly (czytaj: kywiy), we Francji. Mieszkała tam z rodzicami i sześciorgiem rodzeństwa. Będąc nastolatką, złożyła Bogu prywatny ślub czystości. Początkowo rodzinie powodziło się dobrze. Rodzice mieli gospodarstwo i własny sklepik, zajmowali się handlem. Ale któregoś dnia zbankrutowali. Odtąd wszyscy, także Julia musieli ciężko pracować. Siedzieli kiedyś przy kolacji, gdy nagle przez uchylone okno – nie uwierzysz – pad strzał z pistoletu! Kim był sprawca, nie wiadomo. Wiadomo, że chciał zabić ojca Julii. Strzał okazał się niecelny, ale całe zajęcie tak nią wstrząsnęło, że doznała paraliżu obu nóg. Miała dwadzieścia dwa lata, rozpierała ją energia i chęć działania, a tu...

No właśnie. Przyjęła jednak to doświadczenie jako przejaw woli

Bożej i nadal katechizowała dzieci, tyle że u siebie w domu. Haftowała też bieliznę ołtarzową i dużo się modliła.

Tak to było do wybuchu we Francji wielkiej rewolucji. Skończyła się władza królów, a zaczęło – krwawe prześladowanie Kościoła. Któregoś dnia ktoś doniósł na Julię, że udziela schronienia kapłanom. Groziło jej za to spalenie na stosie, więc przyjaciele wywieźli ją furmanką, ukrytą pod snopkami słomy, do Amiens (czytaj: amję). I to jest ten cud? Słuchaj dalej.

W Amiens Julia poznała kilka kobiet, które tak jak ona pragnęły poświęcić się nauczaniu dzieci. Poznała też księdza, który namówił ją do założenia sierocińca. Co na to Julia? Założyła sierociniec. A któregoś czerwcowego wieczoru – podczas odmawiania nowenny do Najświętszego Serca Pana Jezusa – została nagle uzdrowiona! Po dwudziestu dwóch latach – to niesamowite – znowu stanęła na nogach!

Wówczas założyła zakon zajmujący się wychowaniem dzieci i sprawiła, że szkoły zaczęły nagle wyrastać wokół jak grzyby po deszczu!

Zmagając się z własnym cierpieniem, potrafiła służyć innym i być dla nich znakiem nadziei. Pewien biskup powiedział kiedyś: „Ta dziewczyna wydaje się być natchniona przez samego Boga”. A co ty o niej powiesz?

*Opowiadanie pochodzi
z książki
Ewy Skarżyńskiej
„Co się w niebie święci”*



KRZYŻÓWKA LIPCOWA

Rozpoczęły się wakacje. Zaczniecie wypoczywać i podróżować. W tej krzyżówce lepiej poznacie krainy kulturowe Polski, które będziecie musieli dopasować i odpowiednio wpisać do krzyżówki licząc zawarte w ich nazwach litery. Uwaga! W krzyżówce występują trzy hasła dwuwyrazowe, które w diagramie są oddzielone od siebie kratką z dużym krzyżykiem. Natomiast główne hasło – odczytywane w pionie – to nazwa bardzo znanej w naszym kraju trasy turystycznej mierzącej ponad 160 kilometrów długości, na której jest wiele zamków i warowni wybudowanych na skałach dochodzących nawet do 30 metrów wysokości. Niewątpliwie jest ona wspaniałą atrakcją turystyczną wartą przebycia. Może w tym roku uda Ci się ją zdobyć?

Powodzenia!

opr. G. Graczyk-Zołotajkin i E. Hoffmann-Guzik

Wyrazy – 6-literowe:

- Kujawy
- Kurpie
- Mazury
- Warmia

7-literowe:

- Kaszuby
- Podhale
- Polesie
- Pomorze

8-literowe:

- Podlasie,
- Mazowsze

10-literowe:

- Małopolska

11-literowe:

- Podkarpacie

12-literowe:

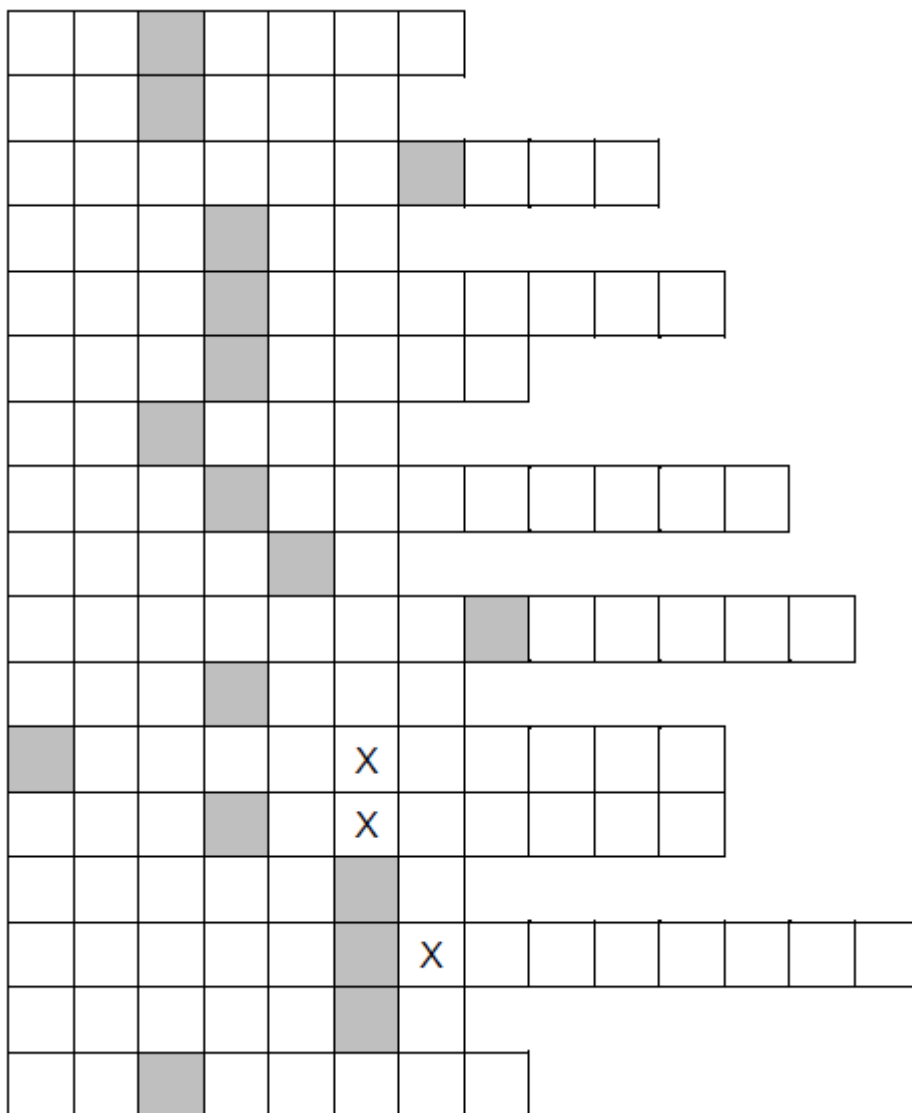
- Wielkopolska

13-literowe:

- Lubelszczyzna

Określenia dwuwyrazowe:

- Dolny Śląsk
- Górny Śląsk
- Ziemia Lubuska



Jak zwykle wakacyjną krzyżówkę rozwiązujecie dla przyjemności – nie będzie losowania nagród.

I N T E N C J E M S Z A L N E

1 lipca, poniedziałek

9⁰⁰ O Boże błogosławieństwo i potrzebne łaski dla dzieci i wnuków

18⁰⁰ + Halina Marciniak (od Wisi z rodziną)

2 lipca, wtorek – wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Licheńskiej

9⁰⁰ + Zofia Szostak (od rodziny z Kielc i Rzeszowa)

18⁰⁰ O Boże błogosławieństwo dla Szymona w 26 rocznicę urodzin

3 lipca, środa – święto św. Tomasza, Apostoła

9⁰⁰

18⁰⁰ Nowenna do NMP Nieustającej Pomocy

4 lipca, czwartek

9⁰⁰ W intencji dzieci i wnuków o głęboką wiarę i życie sakramentalne

18⁰⁰ + Renata Lanecka – 1 rocznica śmierci

5 lipca, piątek

9⁰⁰

18⁰⁰ W intencji Róż Żywego Różańca

6 lipca, sobota – wspomnienie bł. Marii Teresy Ledóchowskiej, dziewicy

9⁰⁰ O Boże błogosławieństwo i potrzebne łaski dla Michała i rodziny

18⁰⁰ ++ Zofia, Wojciech Bieleccy

7 lipca, 14 niedziela wciagu roku

8⁰⁰ ++ Gustaw, Bogdan Anczakowscy; + Krystyna Anczakowska z d. Litwin

9⁰⁰ + Zofia Kohut – 3 rocznica śmierci

10⁰⁰ Msza święta zbiorowa

11⁰⁰ W intencji Parafian

20⁰⁰ + Józef (m) Błach – 2 rocznica śmierci

8 lipca, poniedziałek – wspomnienie św. Jana z Dukli, prezbitera

9⁰⁰

18⁰⁰ + Janina Sawczuk (od sąsiadów z ul. Zemskiej)

9 lipca, wtorek

9⁰⁰

18⁰⁰ + Krzysztof Kamiński (od mamy, siostry i brata z rodzinami)

10 lipca, środa

9⁰⁰

18⁰⁰ Nowenna do NMP Nieustającej Pomocy

11 lipca, czwartek – święto św. Benedykta, Opata, patrona Europy

9⁰⁰

18⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Mateusza w 3 rocznicę urodzin z prośbą o potrzebne łaski dla niego i jego rodziców

12 lipca, piątek – wspomnienie św. Brunona Bonifacego z Kwerfurtu, biskupa i męczennika

9⁰⁰ O Boże błogosławieństwo dla Patrycji Fołta w dniu urodzin

18⁰⁰

13 lipca, sobota – wspomnienie świętych pustelników Andrzeja Świerada i Benedykta

9⁰⁰

18⁰⁰ + Maria Łanda – 20 rocznica śmierci; + Karol Łanda; ++ z rodziny

20⁰⁰ W intencji Róży św. Wawrzyńca

14 lipca, 15 niedziela wciagu roku

8⁰⁰ + Tadeusz Świętochowski; ++ Zofia, Roman Mączka; ++ Stanisław (m), Jan Świętochowscy

9⁰⁰ + Leszek Drzewiecki; + Cecylia Radecka

10⁰⁰ Msza święta zbiorowa

11⁰⁰ W intencji Parafian

20⁰⁰ ++ Jan, Kazimierz, Irena

15 lipca, poniedziałek – wspomnienie św. Bonawentury, biskupa i doktora Kościoła

9⁰⁰ O Boże błogosławieństwo dla Ewy i Kamila

18⁰⁰ ++ Rodzice: Adela, Władysław (m), Janina, Jan; ++ Helena, Stefania

16 lipca, wtorek – wspomnienie Maryi Panny z Góry Karmel

9⁰⁰ + Krzysztof Zolotajkin – 8 rocznica śmierci

18⁰⁰ + Krzysztof Kamiński (od kuzyna Józefa Nowaka z Tuliszkowa)

17 lipca, środa

9⁰⁰

18⁰⁰ Nowenna do NMP Nieustającej Pomocy

18 lipca, czwartek

9⁰⁰

18⁰⁰



Nabożeństwo ku czci
św. Wawrzyńca
10 lipca

Nabożeństwo Fatimskie
13 lipca (sobota), godz. 20⁰⁰



19 lipca, piątek

9⁰⁰

18⁰⁰

20 lipca, sobota – uroczystość bł. Czesława, patrona Wrocławia

9⁰⁰

18⁰⁰ O zdrowie dla Ewy

21 lipca, 16 niedziela wciagu roku

8⁰⁰ ++ Helena, Franciszek, Eugeniusz Południak

9⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Dominika (m) Paździor w 14 rocznicę urodzin

10⁰⁰ Msza święta zbiorowa

11⁰⁰ W intencji Parafian

20⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Julii w 15 rocznicę urodzin i Natalii w 17 rocznicę urodzin z prośbą o potrzebne łaski dla nich, Rodziców i Rodziny

22 lipca, poniedziałek – święto św. Marii Magdaleny

9⁰⁰

18⁰⁰ + Krzysztof Kamiński (od kuzyna Ryszarda Nowaka z żoną z Władysławową)

23 lipca, wtorek – święto św. Brygidy, zakonnicy, patronki Europy

9⁰⁰

18⁰⁰

24 lipca, środa – wspomnienie św. Kingi, dziewicy

9⁰⁰ O Boże błogosławieństwo dla Karoliny i Kamila w 11 rocznicę urodzin oraz o potrzebne łaski dla Rodziców

18⁰⁰ Nowenna do NMP Nieustającej Pomocy

25 lipca, czwartek – święto św. Jakuba, Apostoła

9⁰⁰ ++ Marta, Jan Jaskółscy; ++ Czesław (m), Genowefa Butkowscy

18⁰⁰

26 lipca, piątek – wspomnienie św. Joachima i Anny, Rodziców Najświętszej Maryi Panny

9⁰⁰ + Elżbieta Pawlak

18⁰⁰ + Krzysztof Kamiński (od kuzynki Grażyny Kulig z mężem)

27 lipca, sobota

9⁰⁰

18⁰⁰ + Genowefa Ostrowska – 2 rocznica śmierci; + Henryk Ostrowski – 38 rocznica śmierci

28 lipca, 17 niedziela wciagu roku

8⁰⁰ W intencji Panu Bogu wiadomej

9⁰⁰ + Zofia Zuber

10⁰⁰ Msza święta zbiorowa

11⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Ryszarda i Lucyny Machoń w 42 rocznicę ślubu

20⁰⁰ ++ Michał, Stefania, Ryszard, Zenon Korniccy; + Elżbieta Lis

29 lipca, poniedziałek – wspomnienie świętych Marty, Marii i Łazarza

9⁰⁰

18⁰⁰ + Józefa (f) Żuczek – 11 rocznica śmierci; ++ z rodzin Żuczków i Pazdanów

30 lipca, wtorek

9⁰⁰ W intencji Członków Nieustającego Różańca

18⁰⁰ + Krzysztof Kamiński (od Haliny Szkudlarek i Stanisława Nowaka z żoną)

31 lipca, środa – wspomnienie św. Ignacego z Loyoli, prezbitera

9⁰⁰

18⁰⁰ Nowenna do NMP Nieustającej Pomocy



W niedzielę, 28 lipca, w naszej parafii będzie tradycyjne **błogosławieństwo kierowców i ich pojazdów** po każdej Mszy świętej.

**Intencja
Apostolstwa Modlitwy
i Żywego Różańca
w lipcu**

*O opiekę duszpasterską nad
chorymi*

Módlmy się, aby sakrament
namaszczenia chorych dał
przyjmującym go osobom oraz
ich bliskim siłę od Pana, stając
się dla wszystkich widocznym
znakiem współczucia i nadziei.



Kancelaria parafialna
czynna w w lipcu i sierpniu tylko
w soboty 10⁰⁰-11⁰⁰, w sprawach
pilnych – po Mszy Świętej.
Gazeta parafialna do użytku
wewnętrznego.
Redaguje zespół pod kierunkiem
ks. Proboszcza.



Parafia Rzymskokatolicka
pw. św. Wawrzyńca
we Wrocławiu-Żernikach,
ul. Żernicka 249, 54-510 Wrocław
Ks. Proboszcz tel. 602-22-32-22
parafiazerniki(at)op.pl
www.zerniki.archidiecezja.wroc.pl
konto bankowe Parafii
32 1500 1793 1217 9006 0637 0000
Wpłaty z dopiskiem:
„Ofiara na Kościół”

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania
i korekty tekstów oraz zmiany ich tytułów.

Kontakt z redakcją:
gazetka-dla-wszystkich(at)wp.pl

Okładka: św. Anna z Maryją, ołtarz główny
w parafii św. Anny Wrocław-Pracze,
fot. redakcja

KRONIKA PARAFIALNA

W ostatnim miesiącu do wspólnoty
parafialnej, przez **sakrament
Chrztu świętego** zostały przyjęte
dzieci:

- Franciszek Jan Grot
- Aurelia Zoja Tyrakowska
- Alicja Jagoda Czoków
- Laura Bielecka
- Aurelia Emilia Szczepanik
- Zofia Justyna Rektorek-Tęcza
- Maria Bożena Niemczyk



W ostatnim miesiącu sakramentalny związek małżeński
zawarli:

- Bartłomiej Kuszczak i Izabela Soniak

W ostatnim miesiącu
zmarli:

- + Janina Sawczuk
- + Gabriel Południak
- + Krzysztof Kamiński
- + Zofia Szostak
- + Bronisław Kajda

Módlmy się
o Niebo dla Nich

44. Piesza Pielgrzymka Wrocławska na Jasną Górę

3-10 sierpnia 2024

Zapisy na pielgrzymkę na stronie pielgrzymka.pl
lub w zakrystii.

Tych, którym zdrowie lub obowiązki nie pozwalają osobiście
maszerować do Matki Bożej, zapraszamy do udziału w grupie
Duchowych Pielgrzymów. W naszej parafii, jak co roku,
zapraszamy na spotkania w czasie trwania pielgrzymki do
naszego Wieczernika. Zapisy w zakrystii.

44. Piesza Pielgrzymka Wrocławska
na Jasną Górę



**Jesteśmy
Kościołem**



3-10
SIERPNIA 2024

